Rok III. Nr. 111. RADOM, czwartek 11 września 1930 r. Cena 10 gr.

ZIEMIA RADOMSKA

Wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych.

Prenumerata z odnoszeniem do domu 2 zł. miesięcznie lub przesyłką pocztową.
Redakcja: RADOM, Żeromskiego 25, tel. 2 22. Skrzynka 107.
Konto 65346 — Warszawa.
Administracja: Żeromskiego 73, tel. 23.

Niespodziewane aresztowanie b. posłów w Warszawie i na prowincji.

Dramatyczne sceny.—Witos zatrzymany w drodze.—Protest rady adwokackiej. Paragraf 100 kod. karnego.

JAK NASTĄPIŁO ARESZTOWANIE.

WARSZAWA, 10. 9. (wł.) Wczoraj w godzinach porannych

w stolicy,

a w kilka godzin później

w całym kraju

wielkie wrażenie wywołało niespodziewane

aresztowanie

kilku przywódców centrolewu, szeregu b. posłów z Piasta, stronnictwa narodowego, klubu ukraińskiego i działaczy partyjnych.

Przebieg wypadków przedstawiał się następująco: Między godziną 2 a 3 w nocy

do gmachu hotelu

poselskiego przybyli żandarm wojskowy, dwuch policjantów, w towarzystwie komisarza dzielnicowego, który legitymując się nakazem **ministra spraw wewnętrznych, aresztował pp. Barlickiego (PPS.), Liebermana, Pragiera (PPS.), Dębskiego (str. nar.), Popiela (NPR.) i Chądzyńskiego (NPR.).**

DRAMATYCZNE SCENY.

W chwili, gdy policja przybyła pod pokój b. posła Barlickiego, tenże nie otwierając drzwi

począł krzyczeć: bandyci!

Policja, wobec oporu p. Barlickiego,

wyważyła drzwi.

Jednocześnie, zwabiona okrzykami, przybyła do hotelu straż marszałkowska. Po wylegitymowaniu się i przedstawieniu nakazu, władze

aresztowały p. Barlickiego.

Również siłą musiano zabrać

b. posła Dębskiego.

Gdy wręczono nakaz aresztowania

p. Kiernikowi,

którego aresztowano w prywatnem mieszkaniu, ten oświadczył, że jest chory i nie może opuścić mieszkania.

Niezwłocznie więc wezwano lekarza, który skonstatował, że p. Kiernik

symulował chorobę,

wobec czego został aresztowany

ARESZTOWANIA NA PROWINCJI.

Pozatem dziś dokonano również szeregu

aresztowań na prowincji.

W woj. białostockiem aresztowany został b. poseł

Adolf Sawicki (str. chł.),

który swego czasu, podczas jednego z wieców stawiał czynny opór policji, a nawet groził rewolwerem.

W województwie krakowskiem aresztowano b. posłów: Ciołkosza i Mastka, obaj z PPS.

W Zakrzowie pod Radomiem aresztowano b. posła BB.,

Józefa Baćmagę,

który został usunięty z tego klubu za nadużycia.

W Brzeżanach aresztowano b. posła „Undo",

Iwana Leszczyńskiego,

w Stanisławowie

Osypa Kohuta,

b. posła socjalistyczno - radykalnej partji ukraińskiej, we Lowie

Celewicza i Palijeka.

Aresztowanie

Witosa

nastąpiło na stacji Podgórze, pod Krakowem, w chwili wysiadania z pociągu.

Władze, z rozkazu których nastąpiło aresztowanie b. posłów

nie udzieliły jeszcze

wyjaśnień w tej sprawie.

Jak słychać, aresztowania te zostały zarządzone na podstawie

art. 100 k. k.,

który mówi o przygotowaniach **do zbrojnych wystąpień przeciwko istniejącemu ustrojowi państwowemu.**

KTO KIERUJE ŚLEDZTWEM.

Krewni aresztowanych, którzy zgłosili się do władz o wyjaśnienia, skierowani zostali do szefa policji politycznej w Warszawie, komisarza Gałczyńskiego, do sędziego śledczego przy urzędzie śledczym, Chmielarza i prokuratora przy sądzie okręgowym, Michałowskiego.

W rękach bowiem tych trzech osób znajduje się śledztwo.

Krążą pogłoski, że wszyscy posłowie wywiezieni zostali

do Brześcia

i osadzeni w tamtejszej twierdzy. Inni znów twierdzą, że przewiezieni zostali

do więzień prowincjonalnych

w b. Kongresówce.

WRAŻENIA PO ARESZTOWANIU.

Wczorajsze aresztowania wywołały wśród stronnictw opozycyjnych

olbrzymią konsternację.

P. P. S. jest rozgoryczona, endecja oburzona, z powodu aresztowania Dębskiego, inne stronnictwa zajęły bardziej umiarkowane stanowisko.

C. K. W. P. P. S.

Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie C. K. W. P. P. S., na którem zastanawiano się nad wytworzoną obecnie sytuacją. Po porozumieniu się z innemi klubami, wchodzącemi w skład centrolewu, postanowiono wydać

wspólną odezwę protestacyjną

PROTEST RADY ADWOKACKIEJ.

Jest rzeczą charakterystyczną, że również rada adwokacka w Warszawie uznała za stosowne interwenjować w tej sprawie. Wśród aresztowanych bowiem znajdują się adwokaci: Lieberman i Kiernik, oraz aplikanci adwokaccy Pragier i Dębski.

Rada adwokacka odbyła posiedzenie i

uchwaliła protest,

który został złożony przez prezesa rady Nowodworskiego na ręce ministra sprawiedliwości Cara.

Protest ten jest nieco przedwczesny, ponieważ

nie ustalono prawnie

charakteru zatrzymania posłów. Również niewłaściwy jest motyw protestu, w którym adwokaci podkreślają, że niedopuszczalne jest aresztowanie administracyjne. Zgodnie bowiem z przepisami konstytucji i procedury karnej

władze mają prawo

zatrzymać każdego obywatela na przeciąg 48 godzin, z zastrzeżeniem, że po tym terminie aresztowany przekazany zostanie władzom sądowym.

Napad Niemców na strażnika granicznego.

Po strzale w obronie życia — oblężenie budowli kolejowej

GDYNIA, 10.9. O godz. 7-ej przyjechało pociągiem z Gdyni do położonego w pobliżu Zagórza około 50 robotników, niemców, którzy wysiadając z pociągu zaczęli śpiewać bojowe pieśni niemieckie.

Obecny na dworcu funkcjonarjusz straży granicznej zwrócił im uwagę, by nie hałasowali i nie śpiewali pieśni niemieckich. Na tę uwagę jeden z robotniików dobył pałki gumowej i uderzył strażnika w głowę, dwaj inni zaś usiłowali go rozbroić.

Strażnik w obronie życia dał strzał, który zranił jednego, niejakiego Hermana Junga.

Strzał ten stał się hasłem do większej jeszcze agresywności robotników, którzy, osaczywszy budynek dworcowy, usiłowali wedrzeć się do środka, by wywrzeć zemstę na strażniku, który po strzale skrył się w jednym z biur kolejowych.

Urzędnicy kolejowi osaczeni w budynku dworcowym zwrócili się telefonicznie do policji gdyńskiej, która wysłała silniejszy oddział policji. Na widok nadjeżdżającej pomocy awanturnicy rozbiegli się. Junga przewieziono do szpitala w Wejherowie. Wskutek tego zajścia pociąg z Zagórza wyruszył z kilku godzinnem opóźnieniem. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

Potajemny handel bronią w Niemczech.

BERLIN, 10. 9. W małej kawiarence przy Potsdamerstr. 27b w miejscu schadzek hitlerowców, policja skonfiskowała dwie paczki zawierające 275 zamków karabinowych. Paczki te zostały oddane na przechowanie przez niejakiego Jarre, właściciela fabryki broni w Gdańsku, wielokrotnie już wmieszanego w nielegalne tranzakcje bronią.

Okazało się, że te zamki karabinowe pochodzą z firmy Stefen i Heymann, której biura mieszczą się w gmachu związku lotniczego (Flugverbandhaus) przy Blumenhof Z oferty firmy wynika, iż cały szereg sprzedawanych przez nią materjałów wojennych zabroniony jest w Niemczech. Jest więc tajemnicą, gdzie właściwie firma ta fabrykuje oferowane przez nią gatunki broni.

Nie może ulegać wątpliwości, stwierdza dziennik „Welt am Abend", który reprodukuje dzisiaj cennik firmy, że ministerjum Reichswehry jest dokładnie poinformowane o działalności tej firmy. Dziennik zwraca uwagę, że w Niemczech kwitnie na olbrzymią skalę potajemny handel bronią, że można się w Niemczech zaopatrzyć we wszelkiego rodzaju broń, od karabinu maszynowego aż do bomby gazowej.

DZIELNI RYBACY BRETOŃSCY odznaczeni za ratowanie „Daru Pomorza".

PARYŻ, 10. 9. W małem miasteczku bretońskim Guilvinec, które go mieszkańcy w styczniu r. b. brali czynny udział w ratowaniu polskiego trójmasztowca „Dar Pomorza" w czasie burzy, szalejącej u wybrzeży bretońskich, odbyła się uroczystość udekorowania srebrnemi krzyżami zasługi najbardziej zasłużonych w tej akcji ratowniczej.

Dekoracji dokonał konsul polski w Hawrze p. Winiarz w obecności przedstawicieli władz francuskich i tłumów ludności

Dr. Władysław Cung
(ul. Zgodna 1, telefon 301).
powrócił.

Rachunek sumienia.

Czas podsumować wyniki pracy ostatniego sejmu. Czas na rachunek sumienia i — pokutę za grzechy. Nie chcemy w tej chwili czynić generalnego obrachunku. Zbyt długi jest rejestr przewin po stronie poszczególnych klubów poselskich, które dziś już nie istnieją, by móc je wyliczyć i omówić choćby pobieżnie w jednym dziennikarskim artykule. Zacznijmy od rzeczy najważniejszych, od grzechu pierworodnego.

Konstytucja marcowa z roku 1921 w artykule 125 określa szczegółowiej warunki, w jakich dokonać się może zmiana konstytucji. Wzorem więc ustawy majowej, po lat 25 może nastąpić rewizja konstytucji, „zwyczajną większością sejmu i senatu, połączonych w tym celu w zgromadzenie narodowe". Każdy sejm i senat może wprowadzić do konstytucji zmiany, jakie uzna za potrzebne, lecz dla prawomocności tych uchwał konieczna jest kwalifikowana większość 2/3 przy obecności połowy członków każdej z izb. Jedynie sejm, świeżo rozwiązany, jako drugi z kolei sejm, wybrany na podstawie konstytucji marcowej, mocen był „dokonać rewizji ustawy konstytucyjnej własną uchwałą, powziętą większością 3/5 głosów przy obecności conajmniej połowy ustawowej liczby posłów".

Sejm więc 1928—1930 miał specjalne uprawnienia w sprawie rewizji konstytucji. Mógł jej dokonać własną uchwałą, która nie wymagała już zgody senatu, mógł powziąć odpowiednią uchwałę przy zmniejszonych znacznie rygorach kwalifikowanej większości. (Różnica między 2/3 a 3/5 ustawowej liczby posłów wynosi w granicach minimum 29 głosów).

Te uprawnienia sejmu, obecnie rozwiązanego, miały sens głębszy i specjalne znaczenie. Ustawa konstytucyjna z r. 1921 rodziła się w momencie, w którem państwo polskie dalekie było jeszcze od skrzepnięcia. Jeszcze nie były nawet ustalone granice państwowe. Wszak data uchwalenia konstytucji zbiega się z datą pokoju ryskiego, ustalającego wschodnie granice Polski i z datą plebiscytu na Śląsku, po którym dopiero przyjść miała decyzja o przynależności państwowej śląskiej ziemicy. Polska odrodzona, bez doświadczeń co do nowoczesnego bytowania państwowego, rządzona jeszcze wciąż różnolitością ustaw dzielnicowych, niescalona moralnie i psychicznie, rzucała podwaliny konstytucyjne i szukała form prawnych, w których zamknąć się miało jej życie państwowe.

W tych warunkach przy najlepszej nawet woli ustawodawców nie sposób byłoby nawet w idealnych warunkach uniknąć pomyłek, — toteż rozdźwięk między tą pierwszą próbą stworzenia konstytucji a potrzebami idącego wciąż naprzód życia zaznaczał się wciąż jaskrawiej. Tymczasem stwierdzić należy, że atmosfera narodzin konstytucji nie była bynajmniej idealna, lecz raczej należy do najgorszych wspomnień w dziejach lat ostatnich. Wówczas właśnie endecja rozpętała zażartą walkę z ówczesnym naczelnikiem państwa, która znalazła najnikczemniejszy wyraz w zabójstwie ś. p. prezydenta Narutowicza. Pod tym znakiem została napisana konstytucja. Toteż liberalny napozór artykuł 125 konstytucji marcowej, traktujący o zmianie konstytucji, uważać raczej należy za „furtkę" polityczną autorów konstytucji. Faktem jest natomiast, że wokół artykułu 125 konstytucji obracały się wszystkie późniejsze nadzieje, dotyczące naprawy wadliwego prawa. Sejm ostatni miał właśnie pod tym względem specjalne uprawnienia, ale stosunek posłów opozycyjnych względem tego naczelnego zagadnienia państwowego wykluczał wszelką możliwość przeprowadzenia reformy.

Poczucie potrzeby rewizji ustawy konstytucyjnej istniało oddawna, niemal od chwili jej powstania. Najtęższe umysły Polski dzisiejszej i znawcy prawa politycznego, bez względu na swą przynależność do tego, czy innego ugrupowania ideowego (Peretjatkowicz, Bukowiecki, Makowski, Jaworski i szereg innych) wołali o naprawę ustroju. W masach społeczeństwa żyła i żyje tęsknota za silną władzą, za stabilizacją stosunków.

Przewrót majowy postawił sprawę reformy konstytucji na porządku dziennym i wymusił na izbach ustawodawczych jej nowelizację z sierpnia 1927 r., nadającą prezydentowi Rzeczypospolitej prawo rozwiązywania sejmu i senatu i wydawania w pewnych wypadkach rozporządzeń z mocą ustawy. Już w r. 1928 masa polska, instynktem państwowym wiedziona, szła do wyborów pod hasłem silnego rządu.

Sejm ostatni w całokształcie swych poczynań, choć uchwalił nawet ustawę o czystości wyborów, dopuścił się najcięższego oszustwa wyborczego. Wybrany w swej większości pod hasłem walki o reformę ustroju i hasłem współdziałania z marszałkiem Piłsudskim (szermowała niem w akcji wyborczej cała lewica!), oba hasła haniebnie zdradził. Próbował podjąć walkę z pomajowym regimem, sabotował reformę ustroju.

Długich wyliczeń wymagałyby te wszystkie podstępy, kruczki i sztuczki, jakiemi sejm uśmiercał i topił w morzu pustej gadaniny projekt rewizji konstytucji klubu BBWR. Ten sam los spotkał inicjatywę pana prezydenta Rzplitej, który na konferencji przywódców klubów sejmowych na Zamku, w jesieni ub. roku wysunął reformę ustroju, jako naczelne zagadnienie chwili. Zagrożeni w swych przywilejach wielmoże sejmowi z istniejącej konstytucji uczynili palladjum swej swawoli i nie dopuścili do jakichkolwiek zmian—wbrew głosowi powszechnej opinji, wbrew usiłowaniom lepszej części posłów, wbrew inicjatywie pana prezydenta, wbrew nakazowi 125-go artykułu konstytucji.

Rewizja konstytucji dojdzie do skutku! I bliski już czas porachunku ze szkodnikami, którzy interes własny kładli ponad dobro i przyszłość państwa.

Ra.

Orzeł biały na pieczęciach komunalnych

nadużyciem, zakazanem ustawowo.

Bezpośrednio po uzyskaniu niepodległości pojawiły się wszędzie godła orła białego, na pieczęciach, papierach firmowych nawet prywatnych instytucyj, na szyldach sklepów etc. Był to naturalny odruch patrjotyczny ludności po latach niewoli.

Niemniej takiemu nadużywaniu godła państwowego musiano położyć kres. Orzeł biały jako godło może być używany wyłącznie przez władze rządowe.

Z dawnych czasów jednakże utrzymały się jeszcze w niektórych urzędach samorządowych pieczątki z orłem białym, występującym często obok lokalnych godeł komunalnych.

Ministerjum spraw wewnętrznych rozesłało okólnik do wojewodów, zlecający wycofanie takich pieczątek. Województwa mają obowiązek prowadzenia stałej ewidencji wszystkich pieczęci związków komunalnych i ich instytucyj.

Przed wyborami.

Pierwszeństwo dla korespondencji wyborczej.—B. posłowie i senatorowie bez broni.

Ministerjum poczt i telegrafów wobec rozpoczętego okresu wyborów do sejmu i senatu zawiadomiło okólnikiem wszystkie urzędy pocztowo-telegraficzne, że korespondencja wyborcza władz administracyjnych powinna być załatwiana bezzwłocznie i bez żadnego opóźnienia.

Korespondencja wyborcza będzie odróżniana napisem „Pilne, Wybory, Wolne od opłat".

* * *

Minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski polecił cofnąć zezwolenie na noszenie broni palnej b. posłom i senatorom, którzy uzyskali takie zezwolenia w związku z piastowanym przez się mandatem.

B. posłom i senatorom, którzy posiadali takie zezwolenia na podstawie innych okoliczności, np. oficerom rezerwy, zezwolenia te cofnięte nie będą.

Zarządzenie to, jak już donosiliśmy, opiera się na tej podstawie, że w ostatnich czasach zdarzyły się wypadki użycia przez posłów broni palnej przeciw organom bezpieczeństwa, w czasie zgromadzenia publicznego.

Z działalności B. B W. R.

na terenie woj. kieleckiego.

W dniu 7 bm. odbył się w Pińczowie na rynku wielki wiec protestacyjny przy udziale około 3000 ludzi, zorganizowany staraniem zw. obrońców ojczyzny z dr. Bellertem na czele.

Więc zagaił ks. prałat Aksamitowski, który w barwnych słowach obrazował ucisk Polski w niewoli niemieckiej, przypominając Wrześnię, oraz dzisiejsze prześladowanie ludności polskiej w Niemczech, jednocześnie zwracając się do obywateli, aby bez różnicy przekonań i wyznań stanęli wszyscy do pracy nad utrwaleniem potęgi Rzplitej, koniecznej do przeciwstawienia się zamachom niemieckim.

Następne przemówienie wygłosił p. Ostachowski, przedstawiając historycznie walkę z Niemcami od czasów Bolesława Chrobrego do czasów obecnych jednocześnie stwierdzając niezaprzeczone prawa Polski do ziem pomorskich. Gorącym apelem wezwał obecnych do pracy państwowo twórczej przy boku marszałka Józefa Piłsudskiego. Entuzjastyczne okrzyki na cześć Rzplitej, prezydenta i marszałka Piłsudskiego zakończyły przemówienie.

Następnie dr. Bellert odczytał treść rezolucyj, przesłanych pod adresem pana prezydenta, braci pomorzan i prezesa rady ministrów Józefa Piłsudskiego.

Z PIOTRKOWIC.

Dnia 8 bm. odbył się w Piotrkowicach pow. stopnickiego wielki wiec B.B.W.R. W dniu tym z okazji odpustu Matki Boskiej przybyły z okolic 4 kompanje (tj. z Janiny, Lisową, Pierzchnicy i Chmielnika), liczące około 3.000 osób. Ogółem w wiecu wzięło udział około 6000 osób. Do zebranych przemawiał p. Zygmunt Czapliński, który w przeszło półtoragodzinnej swej mowie wykazał pracę rządu marszałka Józefa Piłsudskiego od czasu rewolucji majowej do dnia dzisiejszego.

Ważniejsze momenty zebrani entuzjastycznie oklaskiwali.

W dyskusji zabrał głos b. poseł stronnictwa chłopskiego p. Krawczyk, którego jednak demagogiczne przemówienia zebrana ludność nie chciała słuchać. Na wniosek jednak p. Czaplińskiego p. Krawczyk przemówienie swoje wygłosił było ono jednak bardzo blade i wrażenia żadnego nie wywarło. Na zakończenie p Czapliński wzniósł okrzyk na cześć marszałka Piłsudskiego, który został przez obecnych wśród długo nie milknących oklaskach powtórzony.

Z DYMIN.

Odbyło się zebranie organizacyjne BBWR. w Dyminach pow. kieleckiego. Do zebranych przemawiał instruktor p. Józef Marcinek, na temat konieczności organizowania wsi na podłożu gospodarczem. W tym celu zachęcał do stworzenia koła wiejskiego.

Po skończonym referacie wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp: Misiewicz Jan, Kowalski Jan, Kosmala Stanisław i inni. W rezultacie postanowiono utworzyć miejscowe koło B.B.W.R.

Kino-teatr „ODEON" — Radom.

Film morski p. t:

„Bracia"

Ostatnia bitwa morska.

W roli głównej:
Hela Moja, Haud Mierendorf, Carol Vogt

Nadprogram: Zaklęty krąg z Richardem Dixem.

Kronika.

KALENDARZYK.

Wrzesień 11 Czwartek	Dziś: Prota i Jacka
	Jutro Imienia NMP.
	Wschód słońca 5.1
	Zachód „ 18.4

Program radjowy.

WARSZAWA.

Czwartek, 11 września

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni. 12.35. Muzyka z płyt gramof. 13.00. Kom. meteor.. Po kom. d. c. muz. gramof. 15.15. Kom. gosp. 15.50. Odczyt p. t. Komunikacja powietrzna w Polsce. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 16.30. Transm. z lekkoatl. meczu kobiecego „Polska — Japonja". 17.00. Kom. L. O. P. P. 17.15. Duety skrzypcowe 18.15. Jak powstaje film dźwiękowy . 18.40. Wśród książek. 19.00. Rozmaitości. Kom. Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19.20. Skrzynka poczt. techniczna. 19.35. Płyty gramofon. 19.45. Giełda rolnicza. 20.00. Pras. dziennik radj. 20.15. Tańce różnych czasów i narodów w wykon. or. P. R. W przerwie repertuar warsz. teatrów miejsk. i program na dzień nast. 21.30. Słuchowisko z Wilna. 22.00. Feljeton p. t. „Siedem dni stworzenia". 22.15. Kom.: meteor., polic., sport. 23.00. Muzyka tan. z „Gastronomji.

Ogólna

(b) **Za przewóz książek ulgowa taryfa pocztowa.** Minister poczt i telegrafów specjalnem rozporządzeniem wprowadził ulgową opłatę dla paczek pocztowych, zawierających książki.

Z ulgowej opłaty pocztowej korzystać mogą firmy księgarskie i zakłady naukowe.

Na paczkach z książkami należy umieszczać napis: „książki". Z ulgi nie korzystają bowiem książki przesyłane jako „druki".

(o) **2000 złotych jednym przekazem podwojenie stawki pieniężnej.** Minister poczt i telegrafów wydał rozporządzenie, dopuszczające obrót przekazów pocztowych i telegraficznych do kwoty 2.000 zł. na jeden przekaz, jak również obciążenie pobraniem przesyłki listowej, listu wartościowego lub paczki do 2000 zł.

(o) **Przedłużenie ulgowej stawki od kar za zwłokę.** Ministerjum skarbu przedłużył do 30 września b. r. moc okólnika o ulgowych karach za zwłokę w opłacie danin państwowych. Ulgowa ta stawka wynosi 2 i pół proc. miesięcznie.

(o) **W sprawie leczenia inwalidów wojennych w zdrojowiskach.** Zarząd główny związku inwalidów wojennych R. P. złożył ministrowi pracy i opieki społecznej memorjał w sprawie leczenia inwalidów wojennych w zdrojowiskach.

Związek inwalidów domaga się w tym memorjale, aby ogólnopaństwowy związek kas chorych przyznał inwalidom wojennym prawo do leczenia zdrojowego nietylko w wypadkach chorób, pozostających w związku przyczynowym ze służbą wojskową, lecz również w wypadku innych chorób. Związek motywuje swój postulat tem, że choroby te, chociaż nie wynikłe bezpośrednio ze służby wojskowej, pozostają jednak w związku z ogólnym złym stanem zdrowia inwalidy, spowodowanym właśnie tą służbą.

(o) **Odłożenie terminu „miesiąca pomorza".** Jak się dowiadujemy, związek obrony kresów zachodnich przesunął termin „miesiąca Pomorza", który odbędzie się ostatecznie w czasie od 15 listopada do 15 grudnia r .b. W czasie od 30 listopada do 7 grudnia odbędzie się „tydzień Pomorza", który obejmie główne imprezy finansowe i propagandowe „miesiąca".

Protektorat nad „miesiącem Pomorza" objął p .prezydent Rzeczypospolitej, w skład zaś komitetu honorowego weszli wszyscy członkowie rządu.

Kino-teatr „CORSO" — Radom

Dramat p. t.:

Kochanka Rozwolskiego

W roli głównej Brygida Helm i Harry Stuart

— na scenie rewja i balet. —

KUPON ZNIŻKOWY na dzień 11-9-1930 r. uprawnia do otrzymania w kasie kinoteatru „CORSO" zniżki do loży 1 na 1-sze miejsca.

Komisarz rządowy

w magistracie radomskim?

Onegdaj od samego rana poczęła obiegać w magistracie radomskim pogłoska o rozwiązaniu zarządu miasta i rady miejskiej i o objęciu urzędowania przez komisarza rządowego

Podawano sobie nawet dzień objęcia tego urzędowania na 12 września br., a więc w najbliższy piątek.

Aczkolwiek nikogoby nie zdziwiło podobne zarządzenie władz bardzo, a bardzo uzasadnione, tem niemniej chwilowo należy uważać to za jeszcze jeden paroksyzm strachu, jaki od dwuch lat, od czasu do czasu, oblatuje naszych czerwonych władców miejskich.

Jeszcze jedno fałszerstwo „Słowa".

Otrzymaliśmy następujący list:

Szanowny Panie Redaktorze.

Wobec ukazania się w dzienniku „Słowo" z dnia 18 b. m. 189 artykułu, p. t. „starosta kozienicki wraz z żydami nie dopuszcza do zjazdu stronnictwa narodowego", w którym zawarte są wiadomości nie zgodne z prawdą — proszę o łaskawe umieszczenie w poczytnem piśmie WPana następującego sprostowania.

1) Prawdą jest, że wynająłem salę na dzień 15-8 r. b. 2) Prawdą jest, że pobrałem należność w sumie 25 zł. 3) Kłamstwem natomiast jest, że prowadziłem z panem Bermanem remont sali, gdyż już dnia 2-8 r. b. nie byłem współwłaścicielem kina. 4) Kłamstwem jest jakobym oświadczył posłowi Jakubowskiemu, że dzierżawcy nie mogą oddać sali pod naciskiem pana starosty, gdyż w tym czasie już nie byłem spólnikiem p. Bermana i podobnych słów nie mogłem powiedzieć z uwagi na to, że osobiście nie byłem zainteresowany.

(—) *Zygmunt Halputer.*

Kozienice, dn. 9-IX. 30 r.

Próba alarmu lotniczego.

Z powiatowego komitetu L. O. P. P. w Radomiu.

W dniu 12-go b. m. w godzinach popołudniowych przeprowadzona będzie w Radomiu próba alarmu lotniczego, połączona z próbą sprawności poszczególnych organizacyj i instytucyj, zainteresowanych w obronie przeciwgazowej i przeciwlotniczej. Publiczność proszona jest o zachowanie normalnego spokoju i nie odrywania się od zajęć.

Próba alarmu dotyczyć będzie jedynie organizacyj i instytucyj, które otrzymają zawiadomienia z powiatowego komitetu L. O. P. P. względnie z dowództwa garnizonu.

Próba ta będzie jednym z początkowych etapów szkolenia ludności cywilnej w obronie przeciwgazowej i przeciwlotniczej.

Za zarząd powiatowego komitetu L. O. P. P.

(—) Inż. Godlewski.

Krwawa bójka w Radomiu.

Porżnięty nożem przez awanturników.

Trzej awanturnicy radomscy: Stefan Smala, Wołowa 5, Antoni Borkowski, Żeromskiego 8 i Urban Gawryś, Żeromskiego 82 od dłuższego czasu żywili niechęć do Józefa Kwietnia (1 maja 12).

Onegdaj nagromadzona oddawna

nienawiść wybuchła,

rozpoczęła się walka na pięści, a w pewnej chwili w powietrzu

błysnął nóż.

Kwiecień pokłuty w wielu miejscach nożem pozostał na placu walki, a trzej napastnicy znikli.

Żona Kwietnia,

Genowefa, po udzieleniu mężowi pomocy,

pobiegła do komisarjatu

i tam złożyła zeznanie o napaści.

Napad bandycki w pow. jędrzejowskim

W nocy z 7 na 8 we wsi Szatkowa, pow. jędrzejowskiego, dokonano śmiałego napadu rabunkowego.

Do mieszkania Marjanny Muszyńskiej, zapomocą wyrwania okna, wtargnęli dwaj uzbrojeni w rewolwery bandyci.

Właścicielka mieszkania przebudzona odgłosem wyrywanego okna wybiegła na ulicę i poczęła krzyczeć.

Jeden z napastników podbiegł do niej i siłą wepchnął ją z powrotem do mieszkania, drugi zaś na postrach wystrzelił w górę z rewolweru.

Obezwładniwszy Muszyńską uderzeniem kolby rewolwerowej w głowę — bandyci rozpoczęli plądrować po całem mieszkaniu.

W obawie widocznie przed nadejściem pomocy bandyci wyrwali z szafy dwie szuflady i zbiegli

Powiadomiona o napadzie policja rozpoczęła dochodzenie. Niedaleko domu, na polu znaleziono próżne szuflady, z których, według zeznania poszkodowanej, bandyci zabrali biżuterję, 40 zł. gotówką oraz cały szereg drobiazgów na ogólną sumę 300 zł.

Śmierć konduktora między buforami wagonu w Sędziszowie.

Onegdaj w Sędziszowie wydarzył się straszny wypadek, którego ofiarą padł konduktor drużyn kieleckich —Walenty Budziasz, zam. w Kielcach (Herby).

Na stacji kolejowej w czasie przetoków wagonów Budziasz dostał się między bufory, które w straszny sposób zgniotły mu piersi tak, że śmierć nastąpiła na miejscu.

Spółdzielnia Rolnicza Radomska

RADOM, ZGODNA 2

(dawniej Spółka Rolna)

poleca do wyczerpania zapasów:

Węgiel gruby i kostkowy po Zł. 4,50 loco wagon Radom

po Zł. 4.85 loco skład Radom

Z Radomia i okolicy.

(r) **Osobiste.** Pprokurator M. Schaffer wrócił z urlopu wypoczynkowego. Równocześnie dowiadujemy się, że p. pprok. Schaffer objął stanowisko prokuratora na miasto Radom.

Dotychczas urząd ten sprawował p. prok. Xiężopolski.

(r) **Lokale wyborcze w powiecie.** Starostwo radomskie ustaliło już lokale w gminach, w których będzie odbywało się głosowanie.

(r) **Z akademickiego koła Radomiaków.** Zarząd akademickiego koła radomiaków w Poznaniu zwrócił się do nas z prośbą o podanie do wiadomości zainteresowanych, że informacyj w sprawach zapisów na uniwersytet poznański i wyższą szkołę handlową, warunków studjów, mieszkaniowych, utrzymania i t.d. — udziela do dn. 1 października wiceprezes koła kol. Tadeusz Wajcht, codziennie od godz. 15 do 16 (ul. Wysoka 12 m. 15).

(r) **Likwidacja oddziału banku handlowego..** Dowiadujemy się, że bank handlowy w Łodzi zamierza przeprowadzić likwidację swego oddziału w Radomiu, oraz w Ostrowcu, Zamościu, Chełmie. Organ związku zawodowego pracowników handlowych „Pracownik bankowy" — dopatruje się w tem złej woli dyrekcji banku, która prowadzi „walkę z personelem".

(r) **Zabłąkane kaczki.** Istnieją towarzystwa, które zajmują się losem zbłąkanych dziewic, niema atoli takiej instytucji, któraby opiekowała się zbłąkanemi kaczkami. I doprawdy strach bierze pomyśleć coby się stało z sześcioma niewinnemi kaczkami, które zbłądziły, gdyby nie p. Szymon Krongold, Kielecka 7, który zaopiekował się niemi i czeka teraz, aż ktoś się po nie zgłosi.

(r) **Szczyt roztargnienia.** Trudno byłoby wynaleźć człowieka, bardziej roztargnionego od Joska H. Spacerowa 4, on to bowiem doprowadził sztukę gubienia do perfekcji...

P. Josek H. wybrał się na wycieczkę onegdaj w stronę Jedlni i zgubił rewolwer systemu „Browning kal. 6-35 Nr. 835683.

Gdyby więc jakiś bandyta groził komukolwiek rewolwerem systemu „Browning" kal. 6-35 Nr. 835683, to bez wahania rewolwer należy odebrać, gdyż bandyta nie ma prawa do posługiwania się cudzą własnością.

(r) **Niezgodni Kormanowie.** Niegodny i wyrodny syn Chaim Korman, Słowackiego 12 pobił swą matkę Rajwlę, o czem powiadomił policję Mordka Korman brat Chaima

(r) **Doniesienia karne.** Sporządzono doniesienia karne w m. Radomiu odważników z wygasłą cechą 36, za zakłócenie spokoju publicznego 4, za przekroczenie przepisów budowlanych 2, za przekroczenie przepisów sanitarnych 1, za handel w czasie zakazanym 1, za nieoświetlenie numeru domu 2, za nieposiadanie prawa jazdy dorożkorza 2. za nieoświetlenie pojazdu 1, za przeszkadzanie w czynnościach służbowych 1.

(r) **Czy Marjanna skradła?** Mieczysław Rysiak (Kielecka 6) doznał bolesnego skurczu serca na widok pustej szufladki w swym domu, z której zginęło 430 zł. udał się więc do komisarjatu policji, gdzie rzucił podejrzenie o kradzież na swą sąsiadkę Marjannę Prygiel.

Dochodzenie policyjne ustali, czy p. Marjanna skradła.

PLACE

w różnych cenach

są do sprzedania

Wiadomość: Radom — Glinice. ul. Zalewska 15 u Adama Wikło

Kino-teatr dźwiękowy „SWIT"
RADOM.
Film dźwiękowy p. t.:
Podcięte skrzydła
W roli głównej Helena Ghandler i John Garrick
Nadprogram dodatki dźwiękowe.

ZE SPORTU W RADOMIU.

RKS. — Wictorja 1:0.

Dnia 7 bm. odbyły się ostatnie zawody międzygrupowe pomiędzy R. K. S. a „Wictorją" z Sosnowca. Gra prowadzona była w ostrem tempie. Ciągłe niebezpieczne ataki RKS-u zmuszały obronę przeciwnika do ciężkiej pracy. Wynik stał pod znakiem zapytania i dopiero RKS z rogu uzyskał pierwszą i ostatnią bramkę. Po zmianie stron RKS pragnie za wszelką cenę uzyskać lepszy wynik, lecz atak nie może się zdobyć na wykończenie strzałowe, skrzydła RKS-u szczególnie lewe, które zaprzepaściło szereg pewnych pozycyj nie zasilając piłkami napadu, to też wynik dotychczasowy utrzymuje się do końca gry. Mimo tak niskiego wyniku stwierdzić należy, że RKS był drużyną lepszą od swego przeciwnika.

Wictorja przedstawiała się naogół nieźle, dobra była u niej przedewszystkiem trójka pomocy i skrzydła.

Strzelec I — TUR. 0:1

Mecz o mistrzostwo kl. B. i niezasłużona porażka „Strzelca", który przegraną swą zawdzięcza nieuwadze sędziego, gdyż decydujący punkt strzelony był ręką przez środkowego pomocnika TUr, czego niezauważył sędzia.

Strzelec okazał się drużyną lepszą, dysponując szybkimi i dobrymi technicznie graczami. Obie drużyny zaprzepaściły szereg „murowanych" goli, a szczególnie atak „Strzelca" nie mógł się zdobyć na pewny strzał. Drużyna K. S. TUR-u, za swoją metodę brutalnej gry bardziejby się nadawała na arenę cyrku w Madrycie, niż na boisko sportowe. U Strzelca wybija się na pierwszy plan ofiarny bramkarz W. Klochowic, a z obrony: Z. Kozielt i B. Szczekułowicz, w pomocy dobry był również środek „Memorjał" i lewy Stanias, w ataku Jarecki i Andraszek.

Sędzia p. Gorczyński nie widział licznych fauli T. U. R. i rąk na polu karnem.

„Broń" — „Jutrznia" 4:0.

W mistrzostwie kl. B. Broń zwyciężyła przy silnej ich przewadze. Atak „Brni" nie wykorzystał kilku pewnych bramek. Zaznaczyć należy, że „Jutrznia" w klasie B. znalazła się przypadkowo, a to dzięki przychylnemu stanowisku dawnego podokręgu i w tym roku prawdopodobnie spadnie do kl. C.

Feł.

Z Kielc i okolicy.

(k) **Nowy dyrektor fabryki „Ludwików" w Kielcach.** Dotychczasowy naczelny dyrektor fabryki odlewów żelaznych „Ludwików" — Śniechowski, wskutek nadwątlonego długoletnią pracą zdrowia, otrzymał długoterminowy urlop zdrowotny.

Na opuszczone miejsce mianowany jest dotychczasowy wicedyrektor zakładów Zieleniewskiego inż. Przybylski, który już w najbliższych dniach obejmie urzędowanie.

Zmiana na stanowisku naczelnego dyrektora w fabryce powszechnie uważana jest w Kielcach, jako początek nowej zupełnie ery w „Ludwikowie"

(k) **Walne zebranie podoficerów rezerwy.** W dn. 14 b. m. w kinie „Czwartak" o godz. 10 rano odbędzie się walne, informacyjne zgromadzenie członków miejscowego związku podoficerów rezerwy z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie; 2) wybór prezydjum; 3) referaty; gospodarczo — polityczny wygłosi prof. P. Kozłowski, oraz referaty komendantów P. W. i W. F. kpt. Ostachowski i por. Turkowski; 4) sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej; 5) sprawa działek ziemi dla członków koła; 6) sprawa kasy samopomocy koleżeńskiej; 7) sprawa wzięcia udziału członków w uroczystościach 10-lecia i rocznicy listopadowej; 8) sprawa umundurowania, ćwiczeń członków, oraz wybór nowego komendanta P. W. i W. F.; 9) wolne wnioski.

(k) **Repertuar kin.** „Czwartak" Noc sylwestrowa. „Palace" Spiskowcy. „Unjon" Listy nieznajomej.

Emigracja z Polski rośnie.

Emigracja z Polski wykazuje w ostatnich latach stały wzrost. W roku 1927 wyemigrowało ogółem 147.614 osób, w 1928 — 186.630, a w roku 1929 — 243.442; zatem około jednej czwartej miljona osób opuściło w ciągu trzech lat kraj w poszukiwaniu pracy.

Z pośród emigrantów, w roku 1929 było wyznania rzymsko-katolickiego 148.843, grecko - katolickiego 24.666, mojżeszowego — 23.378, prawosławnego — 13.466, a prawie u trzydziestu tysięcy osób nie zdołano określić ich wyznania.

Emigracja kierowała się w roku ubiegłym głównie do Francji (81.508 osób), do Niemiec (sezonowa 87.247), Belgji (5.973), Stanów Zjednoczonych (9.309), Kanady (21.703), Argentyny (21.116), oraz do Brazylji (8.732).

Emigracja do Palestyny, dokąd jadą sjoniści żydowscy, wynosiła zaledwie 1.803 osób.

Nowy król Polski Zygmunt I

przygotowuje rewolucję.

Znany ze swych licznych wystąpień przed kratkami sądowemi i z manifestów

Król polski Zygmunt IV,

który, — jak sam podkreśla — w życiu prywatnem nosi skromne nazwisko, Zygmunta Wilskiego, ma już drugiego konkurenta do tronu. Pierwszego zamachu na koronę Zygmunta IV dokonała

Królowa Eugenja,

która jednak szybko zrezygnowała z praw do tronu, znalazłszy gościnny przytułek w szpitalu św. Jana Bożego, obecnie zaś niebezpieczeństwo grozi „miłościwie panującemu królowi" ze strony p. Baumgarta (Żelazna 45).

Przed paru dniami do siedziby jednego ze związków b. wojskowych w Warszawie zgłosił się pewien jegomość, który przez woźnego wręczył prezesowi związku jakiś list. Po otwarciu koperty okazało się, że jest to

dekret królewski,

wszakże napisany nie na pergaminie, lecz na zwykłej karcie, wyrwanej z zeszytu.

Treść dekretu była dość lakoniczna:

„Mianuję pana generałem broni. Proszę przyjąć moją wizytę. Zygmunt I.

Król Polski i Wielki Książę Litewski".

Nie chcąc obrazić majestatu królewskiego prezes polecił wprowadzić gościa.

Należy przyznać, że król, mężczyzna 40-letni; w miarę chudy, wygląda dość skromnie w jasnem podniszczonem ubraniu.

— Jestem król polski Zygmunt I. Muszę zaznaczyć, że Zygmunt I Stary już panował, ale pragnąc odrodzić dynastję, postanowiłem rozpocząć

numerację królów od jedynki.

Dynastja moja będzie nowa. Po Piastach, Jagiellonach, Wazach, Sasach i królach obieralnych, ja otwieram nową dynastję, która będzie najstarszą na świecie, pochodzi bowiem

z rodu Króla Dawida.

Pierwszym moim aktem będzie zmiana dotychczasowych rządów demokratycznych, które są złe, na rządy królewskie, a przedewszystkiem muszę ukarać nieprawnego króla Zygmunta Wilskiego.

Zygmunt IV jako samozwaniec pójdzie do więzienia.

Przedstawiwszy program swych rządów, które będą wprowadzone

drogą rewolucji,

król Zygmunt mianował jeszcze rewolucyjnego gubernatora Warszawy i dowódców, poczem oświadczywszy, że zamierza oprzeć się przedewszystkiem na b. wojskowych i członkach p. w., powrócił do swych apartamentów.

Na rok szkolny!
książki szkolne
przybory uczniowskie
materjały piśmienne
— KSIĘGARNIA POWSZECHNA —
W. ZISICKI
Żeromskiego 40.
UWAGA: Dla biur wielki wybór materjałów kancelaryjnych.

(k) **Dlaczego hotel „Europejski" jest nieoświetlony?...** Od dłuższego czasu przed hotelem „Europejskim" nie ma oświetlenia. Możeby odpowiednie władze zechciały sprawą tą bliżej się zainteresować i nauczyć dzierżawcę hotelu „Europejskiego" p. Kołtońskiego, że przed każdym hotelem winno być przez całą noc światło. Tego wymaga przecież ustawa.

(k) **Po jednym kieliszku wodki śpi 3 godziny.** Onegdaj w restauracji „Ciszę" w Suchedniowie wydarzył się niespotykany wypadek. Mianowicie do restauracji przybył niejaki p. Romanowski, który po wypiciu jednego kieliszka wódki zasnął nad stołem, jak kamień.

Sen trwał bez przerwy 3 godziny, po upływie którego, ku wielkiemu swemu zdziwieniu p. Romanowski spostrzegł brak portfelu... w którym znajdowało się 2.800 zł.

Cała historja wygląda na bardzo podejrzaną. Policja prowadzi dochodzenie.

(k) **Pogłoska — czy prawda?...** W szeregu dni krąży po mieście uporczywa pogłoska o ustąpieniu prezydenta miasta Cichowskiego. Motywem ustąpienia ma być podobno obecny stan finansowy miasta, który postawił gospodarkę miejską na martwym punkcie.

(k) **Kradzieże w Kielcach.** Sprytne są ci złodzieje — myślał sobie p. Sztorkman (Starowarszawska 13) kiedy wyszedłszy przed dom rano zauważył brak okucia przy oknach i wiasów.

Podczas nocy zniknęły jak kamień.

Poszkodowany straty swe obliczył na 47 zł.

— Ruchli Finkelsztein (Hipoteczna 11), z podwórza domu, skradziono futro wartości 20 zł.

O kradzież tę posądzony został Antoni Koener (Seminaryjna 42), u którego kożuch znaleziono, a jego samego aresztowano.

Życie gospodarcze

GIEŁDA.

Warszawa, 10.9

Warszawa Dol. 8.901
Nowy Jork 8.909
Londyn 43.36¾
Paryż 35.01 i pół
Wiedeń 125.90
Włochy 46.72 i pół
Belgja 124.41
Szwajcarja 173.06
Holandja 359.06
Stokholm 239.68
Berlin 212.43
Dol. War. pr. obrt. 8.891 wpłacenia
5-cio proc. Poż. Dolarowa zł. 59.50
5-cio proc. Poż. Konwer. zł. 55.50
4-ro proc. Poż. Inwest. zł. 112.75
4 i pół Ziemskie Kredyt. zł. 56.00—55
Tendencja mocniejsza.

AKCJE.

Warszawa, 10.9

Bank Polski 167.00
Siła i światło 71.00
Częstocice 35.50
Cukier 34.75
Lilpop 25.50
Starachowice 14.50
Tendencja słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 10.9

Żyto cena tranz. 20.00
Żyto cena orjen. 19.00 — 19.50
Reszta notowań bez zmiany.
Usposobienie spokojne.

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa
KREM LAIN-AGE
z kogutkiem
Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych, jak i u dzieci.
R. M. Spr. Wewn. Nr. 5334.

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" (z marką Kogut") są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.
„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno - Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem" „Migreno - Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy.

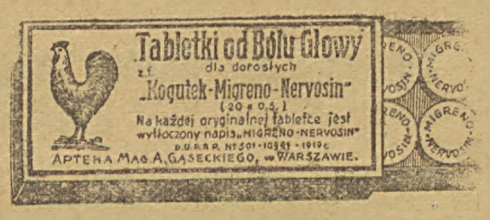

Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO - NERVOSIN", w formie tabletki. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. Żądajcie tabletek „Kogutek - Migreno - Nervosin" w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego.

Drobne ogłoszenia.

TYSIĄCE CHORYCH na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudność, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie, etc. odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki — Apteka.

ZGINĄŁ PIES do polowania, [illegible] bronzowej z białemi łatami, włos [illegible] gi, połowa ogona obcięta. Wabi się [illegible] ro. Znalazca proszony jest o odprowadzenie za wynagrodzeniem do Obwodowej Komendy P. W. 72 p. p., ul. Mickiewicza Nr. 15.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed 60 groszy, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.

Wydawcy: W. Monsiorski i W. Zieliński. Redaktor: Stefan Kazimierz Reymond. Druk „Expresu Zagłębia"